

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających osobiście w miejscach 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Oddziałek Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 47.
Redaktor lub tego zastępca przyjmują ogłoszenia.
Wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijekowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobna 2-3-5-10. Ogłoszenia zamknięte 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Pożyczka na zatrudnienie robotników w Niemczech.

W najbliższym czasie rząd Rzeszy wypuścił na wielką pożyczkę premjową na cele zatrudnienia bezrobotnych w Niemczech. Pożyczka ta ma być przeprowadzona w rozmiarach możliwie najwyższych; dlatego jej suma globalna nie została ustalona. W każdym bądź razie rząd Rzeszy oczekuje, że przyniesie ona kilkadziesiąt milionów. Pożyczka oprocentowana została nisko, ale wzamian za to posiadacze będąc szeregiem przywilejów w postaci zwolnienia od podatków, premjowania, krótkiego terminu spłaty i t. p. Szczegóły tego planu oparte są na emitowanej niedawno pożyczce kolejowej, która dała dodatnie wyniki. Przygotowawcze prace techniczne prowadzone są w szybkim tempie i już w najbliższych dniach pożyczka ma być wyłożona do subskrypcji. Te wielkie plany finansowe rządu niemieckiego pozostają w związku z inicjatywą Rady Gospodarczej Rzeszy, która przedłożyła ostatnio rządowi obszerny memoriał, omawiający wielki program walki z bezrobociem kosztem przeszło 2 miliardów marek i przewidujący zatrudnienie około 750.000 ludzi.

We wstępie po tej publikacji Rada Gospodarcza Rzeszy stwierdza, że w obecnym stadium kryzysu gospodarczego budownictwo mieszkaniowe oraz inwestycje w przemyśle nie mogą odegrać w walce z bezrobociem w Niemczech tej roli, jaką tego rodzaju działalności zwykło się przy pisywać. Prywatna inicjatywa gospodarstwa została zahamowana w przyczyn gospodarczych, jak i z uwagi na kryzys R. G. Rzeszy uważa za konieczne przedstawić rządowi swoją opinię, co do możliwości zatrudnienia bezrobotnych przez rząd i instytucje komunalne. Prace te mogą mieć jednak charakter tylko taki, który nie przyczynia się do unieruchomienia produkcji w innych ośrodkach gospodarczych. Wszelkie inwestycje muszą być z punktu widzenia gospodarstwa narodowego rentowne. Możliwości tych dodatkowych uzupełniających niejako robót inwestycyjnych sprężyzowane zostały przez Radę Gospodarczą następująco: akcja walki bezrobocia miałyby objąć inwestycje w kolejnictwie, przy konserwacji dróg i mostów, elektryfikacji, meljoracjach po prawie stanu gospodarstwa mlecznego i reparaacjach domów.

W celu realizacji tych wielkich zadań Rada Gospodarcza prelinuje następujące olbrzymie sumy na wyznaczone inwestycje: dla kolei Rzeszy — 100 milj. m. k., dla poczty — 50 milj., dla rozbudowy arterji komunikacyjnych — 700 milj., dla regulacji rzek przeszło 200 milj. m. k., na meljoracje rolne 200 milj. m. k., na gospodarstwo mleczne 50 milj. m. k. i na reparaację domów — 500 milionów. W ramach tego programu kolej Rzeszy zatrudniłyby 30.000 bezrobotnych, poczta 15.000, przedsiębiorstwa rozbudowy arterji komunikacyjnych do 300.000 osób, meljoracje rolne — 120.000, gospodarstwo mleczne 10.000 i reparaacje domów około 225.000.

Każdą z tych dziedzin memoriał Rady omawia bardzo obszernie zwracając szczerą uwagę na zagadnienia meljoracji gospodarstw rolnych, modernizacji gospodarstwa mlecznego, osuszenie miejscowości błotnistych i zasilenie większych połaci kraju. Na podkreślenie zasługuje fakt że memoriał, którego główne wytyczne przyjęte zostały jednogłośnie, a więc również i głosami przedstawicieli związków robotniczych zajmuje stanowisko przychylnie wobec planu rozszerzenia „ochotniczej służby pracy”.

Najobszerniej potraktowany został w tym projekcie rozdział dotyczący repara-

cji i konserwacji domów. Tutaj, zdaniem Rady Gospodarczej, nawet kredyty w wysokości półtora miljarda należałoby przydzielić, aby uchronić około miliona budowli przed zniszczeniem. Przy robotach znalazłoby zatrudnienie około 400.000 robotników budowlanych oraz około 200.000 w przemyślach związanych z budownictwem.

Gigantyczne plany Rady Gospodarczej Rzeszy natrafiają oczywiście na trudności finansowe. Szereg wielkich banków niemieckich, do których w sprawie tej kilkakrotnie się zwracano, oświadczył, że nie jest w możności akcję tę sfinansować. Rada wysuwa dlatego projekt stworzenia specjalnych instytucji kredytowych, któreby uzyskały środki przez wydanie odpowiednich papierów, mogących być zdykontowanymi na rynku. Instytucje te byłyby oparte na ścisłym współdziałaniu z Reichsbankiem. Precyzując swe zalecenia

co do finansowania tego olbrzymiego planu Rada Gospodarcza podkreśla, że możliwości finansowe są w obecnej sytuacji dość ograniczone, ponieważ w żadnym razie nie można by było dopuścić do inflacji kredytowej.

Zalecenia R. G. były ostatnio przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy, który uznał za możliwą częściową realizację tego planu walki z bezrobociem na odcinku reparaacji i konserwacji domów.

Na podstawie odnośnych uchwał gabinetu Rzeszy Minister Pracy zwrócił się do wszystkich rządów poszczególnych republik niemieckich w sprawie przeznaczenia części podatku od lokali na zatrudnienie bezrobotnych przy reparaacjach domów. Na podstawie rokowań z Reichsbankiem Bank Rzeszy zgodził się na dyskonto wszelkich przeznaczonych na ten cel. Niewątpliwie znaczną część gotówki, uzyskanej z nowej pożyczki wewnętrznej przeznaczona będzie na naprawę i konserwację domów, jakoteż na budownictwo mieszkaniowe.

M. K.

Dalsze rokowania o rząd koncentracyjny we Francji.

Paryż. — Wielkie wrażenie w francuskich kołach politycznych wywołało odbyte wczoraj wieczorem spotkanie między ministrem sprawiedliwości Reynaudem, który uchodził za „prawą rękę” p. Tardieu, a prezydentem partji radykalnej sen. Renoult'em, b. ministrem sprawiedliwości w gabinetach koalicyjnym Herriota. Spotkanie to odbyło się w Cannes z okazji politycznego obiadu, z czego niektóre koła polityczne wnoszą, iż już rozpoczęły się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Jeszcze większe wrażenie wywołał ogłoszony dzisiaj rano w „Ere Nouvelle” artykuł wstępny p. Herriota, zawierający odpowiedź na onegdajszą mowę Pawła Boncoura w Dijon.

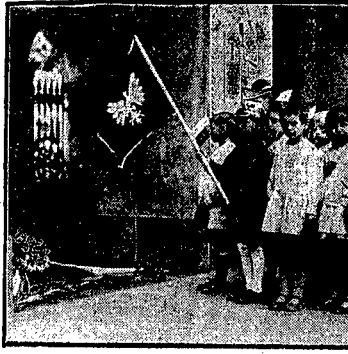
Herriot w niezwykle pochlebnych słowach wyraża się o Pawle Boncourze, akceptując większość tez Boncoura, dotyczących rozbrojenia i reparaacji.

Herriot podkreśla przytem, iż należy wziąć pod uwagę obecną sytuację wewnętrzną polityczną w Niemczech.

Co się tyczy reparaacji, to należy pogodzić zasadę europejskiej solidarności z niezaprzeczonymi prawami Francji, a przede wszystkim pamiętać o konieczności wybalansowania pomiędzy pretensjami reparacyjnymi, a własnymi zobowiązaniami finansowymi Francji.

Wreszcie Herriot oświadcza, że ostatnia mowa kanclerza wygłoszona w Reichstagu utrudniła niezwykłą sytuację polityczną. Mowa ta — tak oświadcza Herriot — była naprawdę zbędna po pamiętnikach Stresemanna.

Mowa była entuzjastycznie oklaskiwana.



Dzieci Warszawy ku czci Nieznanego Żołnierza.
Na olbrzymim placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie zebrała się dziesiątka z przedszkoli warszawskich w liczbie kilku tysięcy, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Na ilustracji — naszej widzimy plac Józefa Piłsudskiego przepelniony dziesiątkami.



Wysokie odznaczenie polskiego artysty.
Znakomity pianista, prof. Józef Turczyński został udekorowany przez króla włoskiego orderem oficerskim „Corona d'Italia” za zasługi artystyczne w Włoszech. Prof. Turczyński dał w ubiegłym sezonie 12 koncertów w większych miastach Italii. Na zdjęciu naszym widzimy podobiznę prof. Turczyńskiego.

na. Paderewski przemawiał w dalszym ciągu.

W drugiej części swej mowy, przerywanej bezustannie oklaskami, Paderewski podkreślił prawa historyczne, etnograficzne i ekonomiczne do Pomorza. Przeciwwstawił dodatnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce, zwłaszcza pod względem oświaty i przywilejów narodowościowych — położeniu mniejszości polskiej w Niemczech.

Paderewski ilustrował mowę dokumentami statystycznymi z zakresu szkolnictwa i reprezentacji parlamentarnej w obu krajach. Oświadczył, że Polska nie chce wojny, lecz w razie gdyby ją narzucano, to potrafił się bronić.

„Nie należy zapominać — oświadczył mówca — że w Niemczech obok kilkunastu milionów hitlerowców, są cztery miliony komunistów. Kraj ten, w razie wojny, może stać się niebezpieczny dla cywilizacji całego świata”.

Dalej Paderewski przypomniał rok 1863, kiedy to drobne państwa niemieckie z najwyższą życzliwością przyjmowały emigrantów polskich. Dodał przytem, że obecnie w nienawiści do Polski produkują Prusacy, wychowani w myśl testamentu politycznego Fryderyka Wielkiego, który był inicjatorem rozbioru Rzeczypospolitej.

„Przekleństwem złego czynu jest to — zakończył Paderewski słowami Schillera — że zło rodzi się zwykle ze zła”.

Mowę Paderewskiego przyjęto entuzjastycznie i zebranie zakończyło się żywiołową owacją dla mówcy. Doniosłość przemówienia Paderewskiego nie ulega wątpliwości — zwłaszcza, jeżeli się zważy, jak głębokim szacunkiem otaczają Amerykanie genialnego artystę i pioniernego patriotę.

Berlin. — Przemówienie mistrza Paderewskiego wywołało żywy odgłos w niemieckich kołach politycznych, czemu daje wyraz także i tutejsza prasa.

„Vossische Zeitung” w obszernym telegramie swojego korespondenta nowojorskiego cytując wyjątki z mowy Paderewskiego, z której wynika, iż mówca przypomniał swoim słuchaczom, że w Niemczech żyje 985.000 Polaków, pod-

